

Usługowcy pierwsi na barykadach?

9 listopada 2008

Kto pierwszy rzuci kamieniem w chwiejącego się Lewiatana? Czyja dłoń przemówi brukiem dając wyraz, świadectwo? Inicjując aktem nieposłuszeństwo czas zmian? Zaneguje całościowo urzeczowioną rzeczywistość, szalony spektakl kolorowych towarów, powszechną alienację?

Przyglądając się grupie będącej uznawanej najczęściej za typ idealny proletariatu, należy przyznać, że posiada ona obecnie ekonomicznie stabilną sytuację[1]. Włączona w znaczny stopień w konsumpcję uznaje siebie za część systemu. Wyzysk i alienacja zostaje ukryta za częściowym dostępem do dóbr i usług, możliwością odłożenia sobie na wczasy nie tylko pod gruszą. Wykwalifikowani robociarze, producenci, zamieszkujący kraje rozwinięte obecnie nie wydają się grupą rewolucyjną. Politykę zastąpili konsumpcją, a rynkowa wartość ich pracy pozwala na indywidualne negocjacje, które jawią się jako dobrowolne i równe.

Bogate przetrwanie w którym partycypują, szeroki asortyment rozrywki do skonsumowania, systemowy nadzór nad wolnym czasem i pragnieniami – ta niewola jawiąca się jako wolność, nowe zniewolenie ukazujące się jako wyzwolenie – wszystko to czyni wykwalifikowanego robotnika bardziej podległym, bardziej potulnym.

W sytuacji, kiedy cena pracy wykwalifikowanego bezpośredniego producenta wzrasta, gdy dzięki partycypacji w konsumpcji spektakularnie wzrasta status społeczny, inna grupa pracowników doświadcza zupełnie odmiennej sytuacji. Pracownicy usług, klienci agencji tymczasowych, szerokie grono posiadające dyplom ukończenia studiów, nakarmione mitem wykształcenia i wchodzące na rynek pracy określonymi wysokimi

wymaganiami, przeżywają głębokie rozczarowanie. Zamiast obiecanych stanowisk kierowniczych, wysokich zarobków, czeka na nich supermarket, fastfood, posady sprzedawców i akwizytorów, agentów reklamy, organizatorów czasu wolnego i wypoczynku, bramkarzy przy świątyni spełnienia kapitalistycznego... za nędze pieniądze, tak zwana, McPraca. Na stronie mojej byłej uczelni w zakładce biura karier namiętnie ogłaszają się supermarkety.

Wykształceni, nie będący jednak wykwalifikowanymi pracownikami, zapełniają niskopłatne stanowiska skazujące na wegetację. Partycypacja w konsumpcji zostaje znacznie ograniczona, perspektywy zaś... Pozostaje gorzkie rozczarowanie, niekiedy szok wywołany konfrontacją propagandy z rzeczywistością, iluzji mediów z iluzją rynku. Miejsce jakie absolwent wyższej uczelni z wykształceniem humanistycznym zajmuje, jawi się jako miejsce nieadekwatne, rodząc sytuację, która domaga się sama z siebie zmiany, zniesienia.

Rozczarowanie, frustracja, brak stabilności i pewności, poczucie bycia elementem zbędnym, nieadekwatnym, niemożliwość realizacji własnych uzdolnień, to wszystko czyni pracowników usług elementem rewolucyjnym. Ponadto ich status ukazuje absurd kapitalistycznego rozwoju. Jako usługowcy stanowią pracę zbędną, stanowiska wytworzone przez panowanie towaru i dla jego panowania. Jak pisze Sytuacionista:

„rozwój techniczny, który obiektywnie likwiduje pracę, musi jednocześnie zachować pracę jako towar i jako jedyne źródło towaru. Tworzenie nowych zawodów to jedynie sposób równoważenia tendencji związanych z automatyzacją (oraz innymi, mniej radykalnymi formami zwiększania produktywności), przyczyniających się do zmniejszania społecznie niezbędnego czasu pracy. Sektor usług stanowi olbrzymie rozciągnięcie linii armii dystrybucyjnej i zachwalającej towary obecne na rynku. Obecna organizacja zaplecza pracy, pozwalająca mobilizować taką rezerwę, odpowiada rzeczywistej potrzebie chwili, sprzedaż coraz mniej potrzebnych towarów wymaga bowiem

prowadzenia coraz bardziej forsownych kampanii”.[2]

Praktyka pracy usługowców nie kieruje ich do odkrycia „własnej mocy”, „siebie” w wytwarzanych produktach, ale odkrywają oni bezsens tychże produktów: od zachwalania nowej golarki o trzech ostrzach po organizowanie czasu wolnego klientom, przez prowadzenie nieustannej reklamy, afirmacji spektaklu, konsumpcji, odnajdują te usługi jako towar – towar obdarty z fetyszystycznej narracji. W ofercie cudownego spędzenia wolnego czasu, okrywają tego czasu niewole. Ich praca jest praktyka iluzji, toteż mogą ujrzeć iluzje jako iluzje, pozór rzeczywistości. Zamiast własnego odbicia dostrzegają pustkę.

Oprócz samej praktyki pracy istnieje praktyka ideologiczna. Aby usługowcy chwycili za kamienie brakuje kilku elementów czyniących z nich forpocztę nowych, lepszych czasów. Usługowcy są zindywidualizowani, przyjmują propagandę „antypaństwową”, która cała winę za miejsce w strukturze społecznej przypisują jednostce i jej pracy. Stąd wieczorami, w weekendy chodzą na kolejne kursy, podyplomowe studia, czy ciągną drugi kierunek. Ponadto rotacja zatrudnienia jak również uznanie ideologii McPracy jako rzeczywistość, sprawia, że nie podejmują prób zmian relacji pracy, protestów zbiorowych.

Wydaje się jednak, że ta indywidualna praktyka z czasem okaże się zawodna i podzieli los mitu wykształcenia, a wtedy ci zepchnięci na margines systemu, przeliczający czas na drobne i niepewni jutra, wykorzystają swoje wykształcenie do analizy systemu. Dostrzegą, że ich miejsce uwarunkowane jest kapitalistyczną produkcją, a absurd nie znika w chwili przeniesienia się z Tesco do Netto.

Niezależnie od ewolucji świadomości pracowników i pracownic usług, ich kondycja – hic at nunc – ukazuje nędze i absurd kapitalizmu. Poniżej ich, na skali, jest tylko imigrant, współczesny homo sacer – którego los często usługowcy wybierają.

Autor: Oskar Szwabowski

Źródło: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)

PRZYPISY

1. Sytuacja wykwalifikowanych producentów może ulec zmianie, gdy napływ taniej siły roboczej z peryferii obniży cenę pracy. Takie niezadowolenie nie musi jednak przerodzić się w rewolucyjną świadomość. Równie dobrze może ugrzęznąć w nacjonalistycznej narracji, w szowinistycznej praktyce, mającej na celu ochronę ceny, nie zaś zniesienia pracy najemnej. Jak rozwinie się świadomość i praktyka bezpośrednich producentów jest zresztą kwestią polityki.

2. Guy Debord, Społeczeństwo spektaklu, tłum. Mateusz Kwaterko, Warszawa 2006, s.46-47.